

Sygn. akt I ACa 464/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bożena Oworuszko
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. A., K. A. i W. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt
I C 525/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W. na rzecz powodów J. A., K. A.

i W. A. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

Sygn. akt I ACa 464/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów: J. A., K. A. oraz W. A. kwoty po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I, II i III); nadto zasądził od pozwanego (...) na rzecz powoda J. A. kwotę 4.117 zł a na rzecz K. A. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV i V) oraz orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych nakazując ich ściągnięcie od pozwanego (...) (pkt VI i VII).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.

W dniu 24 kwietnia 2004 r. miał miejsce wypadek drogowy, w którym doznała obrażeń E. A. – żona i matka powodów – skutkujących jej śmiercią. Winnym spowodowania wypadku był K. Ś., który został za ten czyn skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...).

W chwili śmierci E. A. miała 31 lat. Mieszkała z mężem i dwoma małoletnimi córkami. Pracowała w sklepie i studiowała zaocznie. Poza tym zajmowała się wychowaniem córek oraz troszczyła się o gospodarstwo domowe. Była osobą pogodną, towarzyską. Pozostawała w bardzo dobrych relacjach z mężem J.. Planowała podwyższenie kwalifikacji w celu znalezienia lepszej pracy. Powód J. A. w chwili śmierci jego żony E. miał ukończone 32 lat. Mieszkali razem. Z zawodu jest on murarzem. Pomagał żonie w wychowaniu córek. Od chwili śmierci żony nie związał się z żadną inną kobietą. W wychowaniu córek pomaga mu jego matka. Małżeństwo powoda w ich środowisku było postrzegane jako wręcz wzorowe. Wspólnie brali udział w rodzinnych spotkaniach, brali udział w weselach i uroczystościach religijnych. Po wsi zawsze spacerowali za rękę. Śmierć żony spowodowała wystąpienie u powoda silnej reakcji na stres, która przeszła po pewnym czasie w zaburzenia depresyjne adaptacyjne. Obecnie przystosował się on do trudnej dla niego sytuacji.

Powódka K. A. jest córką J. i E. A.. Obecnie ma ukończone 19 lat, a w chwili śmierci matki miała 10 lat. Łączyła ją z matką bardzo silna więź emocjonalna. Nagła śmierć matki spowodowała u niej ogromne przeżycia emocjonalne i niedowierzanie. Powódka wówczas zamknęła się w sobie. Obecnie jest studentką. Do dnia dzisiejszego wspomnienie matki wywołuje u niej silne reakcje emocjonalne i płacz. Często unika z tego powodu rozmowy na jej temat. K. A. wykazuje podwyższony poziom lęku i ma zachowania utrwalone po doświadczeniu traumy. Jej reakcje emocjonalne związane ze śmiercią matki wykraczają nieznacznie poza typową reakcję po stracie osoby bliskiej. Dolegliwości natury psychicznej natomiast nie występują.

Powódka W. A. jest córką J. i E. A.. Obecnie ma ukończone 11 lat, a w chwili śmierci matki miała ukończone 2 lata, była wówczas karmiona piersią. Obecnie jest uczennicą, odnajduje się dobrze w swoim środowisku. Odczuwa silny żal z powodu braku matki. W rozmowach z bliskimi często płacze i wykazuje brak zrozumienia dlaczego nie ma matki. Jej związek emocjonalny z matką w chwili jej śmierci był na tyle silny, że zdawała sobie sprawę z jej braku. Często po jej śmierci płakała i wówczas nawoływała matkę. Wykazuje ona w dalszym ciągu podwyższony poziom lęku, poczucia zagrożenia. Jest niepokojona z sytuacją rodzinną. Nie występują u niej dolegliwości natury psychicznej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przywołując przepisy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 822 § 1 kc wskazał, iż z racji łączącej pozwanego Ubezpieczyciela ze sprawcą wypadku K. Ś. umowy ubezpieczenia, ponosi on zasadniczo odpowiedzialność w takim samym zakresie jak sprawca zdarzenia. Wskazując na mający też zastosowanie przepis art. 436

§ 2 kc w zw. z art. 415 kc Sąd Okręgowy stwierdził, że bezprawność i wina kierowcy przy spowodowaniu wypadku jest niewątpliwa. Obydwie przesłanki zostały stwierdzone w postępowaniu karnym i wiążą sąd stosownie do art. 11 kpc. W ustalonych okolicznościach sprawy odpowiedzialność pozwanego (...) za szkodę doznaną przez powodów nie budzi wątpliwości. Żądania powodów ograniczały się wyłącznie do żądania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych. W ocenie Sądu Okręgowego katalog dóbr osobistych obejmuje więzi rodzinne. Niewątpliwie zatem naruszenie bądź zerwanie więzi małżeńskich jak też więzi pomiędzy córkami a matką należy traktować w kategoriach szkody niematerialnej (krzywdy) istotnych rozmiarów. Zdarzenie takie działa bowiem destrukcyjnie na codzienne funkcjonowanie rodziny, jak też powoduje istotną destabilizację panującej sytuacji w sferze emocjonalnej. Szkodę taką w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał za niewątpliwą.

Śmierć E. A. pozostaje w ścisłym związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem drogowym i w efekcie doprowadziła również do dalszych, ale ściśle powiązanych, bezpośrednich, naturalnych konsekwencji

w postaci przeżyć emocjonalnych powodów. Krzywda spowodowana utratą osoby bliskiej jest oczywista biorąc pod uwagę życiowe doświadczenie. Więzy małżeńskie jak też relacje matki z córkami należy uznać za mające charakter najbardziej emocjonalny i stanowią one najwyższą formę więzi uczuciowej pomiędzy ludźmi. Zerwanie więzi rodzinnych należy uznać za istotną dolegliwość, zwłaszcza zaś jeśli nastąpiło nagle i niespodziewanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały wszelkie przesłanki odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku za krzywdę spowodowaną u powodów nagłą utratą osoby bliskiej, a co za tym idzie przesłanki odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela. Odpowiedzialność rozciąga się na ubezpieczyciela na podstawie art. 34 ust. 1 cyt. ustawy. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę do żądania zapłaty zadośćuczynienia stanowi przepis art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przedstawiając okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia wskazał, że z uwagi na silny związek uczuciowy powoda J. A. ze zmarłą żoną odczuwana przez powoda krzywda i żal po jej stracie są stosunkowo silne. Rola zmarłej we wspólnie prowadzonym gospodarstwie była wyraźnie istotna. Po jej śmierci powód potrzebował istotnej pomocy ze strony swojej matki. Obiektywna krzywda powoda wiąże się z takimi elementami jak utrata pomocy oraz emocjonalnego wsparcia ze strony żony. O sile więzi małżeńskich powoda ze zmarłą świadczyć może również fakt, iż do chwili obecnej nie związał się z inną kobietą i nie chce takiego związku. Pojawiając się na uroczystościach rodzinnych okazuje osamotnienie i przygnębienie. Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne wskazują, że podobnie silny związek emocjonalny z matką miała powódka K. A., która w chwili wypadku miała 10 lat. Oceniając sytuację powódki W. A. Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi na jej wiek

w chwili śmierci matki – 2 lata – towarzyszące jej emocje miały nieco inny charakter niż u pozostałych powodów, jednak nie sposób uznać ich za mniejsze bądź większe niż ojca i siostry. Nie była ona wówczas świadoma zdarzenia do jakiego doszło, jak również jego konsekwencji na przyszłość, ale niewątpliwie odczuwa silny żal po śmierci matki. Nie należy jednak kwestionować silnego związku uczuciowego jaki zdążył się wywiązać pomiędzy nią a matką, do czasu śmierci E. A.. Jest niepokorzona z sytuacją rodzinną.

Powyższe rozważania w świetle poczynionych ustaleń faktycznych przemawiały zdaniem Sądu Okręgowego za koniecznością zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia w znacznej wysokości. W ocenie tego Sądu roszczenia powodów należało uznać za zasadne i za kwoty stosowne do wszystkich okoliczności Sąd uznał żądane kwoty po 80.000 zł na rzecz każdego

z powodów. Kwoty takie zasądził Sąd Okręgowy na rzecz każdego z powodów na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i 24 kc.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez ustalenie, że wskutek śmierci E. A. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów

w postaci więzi rodzinnych;

b) art. 448 kc przez ustalenie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest dla każdego z powodów kwota 80.000 zł;

c) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) i ustalenie, że naruszenie dóbr osobistych mieści się

w katalogu następstw szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdów mechanicznych wymienionych w tym przepisie;

2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 kpc polegające na nieprawidłowej ocenie dowodów zebranych w sprawie i wyciągnięciu błędnych wniosków, w szczególności zeznań świadków co do wielkości krzywdy powodów.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej Spółki nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera uzasadnionych zarzutów, które mogłyby skutkować uwzględnieniem wniosków apelacji.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy dokonał w sprawie błędnych ustaleń,

„w szczególności co do wielkości krzywdy powodów”. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał

w sprawie prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela. Do zakwestionowania tych ustaleń nie może prowadzić podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, który należy uznać za całkowicie chybiony i nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu

art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w żaden sposób nie podważa ani prawidłowości oceny dowodów ani zasadności wyprowadzonych z nich wniosków i opartych na nich ustaleń faktycznych. Nie wskazuje na jakiegokolwiek dowody oraz wyprowadzone z nich wnioski, które miałyby być sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Kwestionując w treści zarzutu prawidłowość oceny zeznań świadków skarżący nie wskazuje ani tych świadków, których zeznań dotyczy zarzut jak również na czym miałyby polegać wadliwość tej oceny. Skarżący w apelacji w istocie nie kwestionuje żadnego

z elementów ustalonego stanu faktycznego sprawy, a jedynie uznanie, że ustalone fakty mogą świadczyć o naruszeniu dóbr osobistych powodów. oraz rozmiar krzywdy powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma jakiegokolwiek podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych sądu i nie może też budzić wątpliwości, że śmierć E. A. na skutek przedmiotowego wypadku skutkowałą zerwaniem więzi rodzinnych jakie łączyły ją z mężem i córkami, co wywołało u powodów krzywdę bardzo znacznych rozmiarów. W istocie swej apelacja zmierza do podważenia zasady odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela oraz wysokości zasądzonych zadośćuczynienia. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest właściwą płaszczyzną do kwestionowania zarówno zasady odpowiedzialności jak i wysokości świadczenia. Jest to kwestia prawidłowości stosowania prawa materialnego, które to zarzuty także podniósł skarżący, o czym będzie mowa

w dalszej części uzasadnienia. Wobec powyższego i wobec faktu, iż skarżący nie zakwestionował skutecznie prawidłowości zarówno oceny dowodów jak i opartych na niej wniosków i ustaleń faktycznych, zarzut naruszenia omawianego przepisu musi być uznany za bezzasadny.

W prawidłowo zatem ustalonym stanie faktycznym, który Sąd Apelacyjny podziela, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni właściwych przepisów prawa materialnego i zasadnie przyjął istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w sferze dóbr osobistych powodów. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii podstaw odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela wynikającej z umowy ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej i prawidłowo przyjął, iż zachodzą podstawy takiej odpowiedzialności za czyn sprawcy wypadku wobec powodów. W świetle powyższych ustaleń podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) oraz art. 448 kc należy uznać za całkowicie bezzasadny.

Przede wszystkim wskazać należy, iż pogląd o istnieniu podstaw odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela w tożsamych okolicznościach jak w rozpoznawanej sprawie wypowiadał wielokrotnie Sąd Najwyższy. Jednym z takich poglądów jest stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, w której Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (Biul.SN 2012/12/11, Lex nr 1267081). Istnieją podstawy do stwierdzenia, że obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem

3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44,

z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 kc.

W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyeksponował pogląd, że w rozważanych sytuacjach chodzi o własne dobro osobiste osób najbliższych i że zadośćuczynienie przysługuje z tytułu własnej krzywdy tych osób, poszkodowanych bezpośrednio przez spowodowanie śmierci osób bliskich (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyrok z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11). Zgodnie zatem ze stanowiskiem wypracowanym w judykaturze Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego. Sąd Najwyższy podkreślił, że wymienione orzeczenia zapadły w sprawach, w których roszczenia były skierowane przeciwko ubezpieczycielom, a Sąd Najwyższy nie wyraził żadnych wątpliwości co do tego, iż zakres ich odpowiedzialności odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy wprost odrzucił stanowisko, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji pomiędzy ojcem i synem. Jak wynika zatem z powołanych uchwał i wyroków, wydanych w sprawach, w których zawsze pozwanymi byli ubezpieczyciele, Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż oparte na art. 448 kc roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W ocenie Sądu Najwyższego treść przepisu ani inne względy nie uzasadniają odstępiania od tej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, z którą też w zgodzie pozostają w większości wyroki sądów powszechnych. Brak jest przepisu o ubezpieczeniach, który w omawianych warunkach wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra

osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela. Z art. 34 ust. 1 w/w ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia (szkodę majątkową i niemajątkową na osobie) bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odczytując ten przepis nie można przeoczyć, że w rozważanej sytuacji odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią ofiary w związku z ruchem pojazdu.

Mając na uwadze powyższe stanowiska Sądu Najwyższego i ich uzasadnienia, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, stwierdzić należy, że skoro szkoda, której następstwem jest śmierć jest objęta odpowiedzialnością sprawcy szkody, a tym samym ubezpieczyciela, to nie ma jakichkolwiek podstaw do wyłączenia jego odpowiedzialności w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Należy podnieść, iż osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Jak prawidłowo zatem wskazał Sąd Okręgowy również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego, czy podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 446 kc czy też art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Z punktu widzenia zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela różnicowanie tych podstaw prawnych nie ma znaczenia. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy skutkiem nowelizacji art. 446 kc polegającej na wprowadzeniu przepisu § 4 tego artykułu jest możliwość dochodzenia przez członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i art. 448 kc, z tym że na podstawie art. 446 kc jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją kodeksu cywilnego jedyną podstawą roszczenia

o zadośćuczynienie stanowił art. 448 kc, zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów (por. uzasadnienie uchwały SN

z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11). Wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Pozostaje to bez wpływu na ocenę istnienia podstaw odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela. Argumenty podnoszone w uzasadnieniu apelacji nie mogą prowadzić do odmiennych wniosków. Z tych też względów zarzuty apelacji kwestionujące co do zasady odpowiedzialność pozwanego (...) nie zasługują na uwzględnienie. Skoro dokonana przez sąd pierwszej instancji wykładnia omawianego przepisu jest zgodna z akceptowanym przez ten sąd poglądem prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stanowisko skarżącego o jej wadliwości nie może być uznane za prawidłowe.

Za całkowicie chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 24 kc

w zw. z art. 448 kc. Wbrew twierdzeniom apelacji utrata osoby bliskiej

w ustalonych przez sąd okolicznościach jest naruszeniem dobra osobistego, które uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na rzecz powodów. Pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy uznać za ugruntowany. Nie była to tylko jednostkowa wypowiedź Sądu Najwyższego. Stanowisko takie zostało wyrażone w wyroku z 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10, Lex nr 846563,

w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341 czy też w wyroku z 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128. Nie ma przy tym istotnego znaczenia fakt, iż orzeczenia te nie mają charakteru zasady prawnej. Nie jest oczywiście rolą Sądu Najwyższego zastępowanie ustawodawcy. Sąd Najwyższy poprzez swój autorytet i podejmowane orzeczenia wpływa na kierunki wykładni przepisów prawa przez sądy powszechne. Akceptacja tych poglądów, zastosowanych do adekwatnych sytuacji prawnych, nie daje podstaw do stawiania sądowi orzekającemu zarzutu wadliwej wykładni omawianych przepisów. Apelacja nie zawiera żadnych skutecznych argumentów, które mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków, niż wynikające z w/w orzeczeń. Apelacja nie zawiera też żadnych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować ustalenia sądu dotyczące więzi powodów z ich żoną i matką, wpływu jej śmierci na ich codzienne funkcjonowanie, na ich emocje i psychikę. Kwestionowanie, iż w okolicznościach sprawy doszło do zerwania, gwałtownego, więzi rodzinnych, pozbawienia powodów prawa do utrzymania więzi rodzinnych, pomiędzy nimi a zmarłą, jako dobra osobistego jest nieuprawnione i nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych.

Jest oczywiste, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Wbrew twierdzeniom apelacji z prawidłowych ustaleń sądu wynika, że taka więź pomiędzy powodami a ich żoną i matką istniała, a jej zerwanie spowodowało ból i cierpienie trwające, mimo upływu wielu lat. Jak wyżej wskazano apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które ustalenia te mogłyby podważyć. Również fakt, iż w miarę upływu czasu poczucie krzywdy uległo pewnemu złagodzeniu nie daje podstaw do oddalenia powództwa i nie niweluje poczucia doznanej i przeżytej krzywdy. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy dokonał oceny indywidualnej sytuacji i krzywdy każdego z powodów, zasadnie przyjmując, iż zróżnicowanie tej sytuacji nie zmienia oceny o znacznym rozmiarze krzywdy i nie może prowadzić do różnicowania wysokości zadośćuczynienia należnego każdemu z nich na poziomie dochodzonej pozwem. Za całkowicie niestosowne należy uznać uwagi uzasadnienia apelacji dotyczące mniejszego rozmiaru krzywdy małoletniej W., mającej 2 lata w chwili śmierci matki, a zatem pozbawionej praktycznie przez całe życie miłości, opieki, troski swojej matki. Porównanie tej sytuacji do sytuacji dzieci wychowywanych w rodzinach rozwiedzionych bądź mieszkających w rozłączeniu jest pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia, niezyciowe i wobec jego niestosowności, niezrozumienia czyni zbędnym dalszą krytyczną ocenę tej argumentacji apelacji. Powodowie na skutek czynu niedozwolonego zostali pozbawieni prawa do pozostawania w związku małżeńskim, rodzinnym, który swoim życiem nawiązali. Zerwanie tych więzi powstało tylko na skutek zawinionego, bezprawnego zachowania sprawcy czynu, za który pozwany Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko i argumentację w tym przedmiocie zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba jej powtarzania. W tej sytuacji istniały podstawy do przyznania powodom zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Zarzut naruszenia tego przepisu należy uznać za nieuzasadniony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo także Sąd Okręgowy określił wysokość zadośćuczynienia. Kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji sądu pierwszej instancji. Zmiana jej przez sąd odwoławczy może mieć miejsce tylko w sytuacji rażącego zawyżenia lub zaniżenia ustalonej kwoty. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów wskazujących na rażące zawyżenie zadośćuczynienia i nie porusza tego aspektu sprawy. Apelacja nie zawiera tym samym żadnych argumentów, które pozwalałyby na odmienną ocenę sytuacji powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalona przez sąd kwota zadośćuczynienia jest odpowiednio wyważona, uwzględnia zarówno rozmiar krzywdy jak i charakter zadośćuczynienia. Nie ma podstaw do jej zmiany przez sąd odwoławczy, zwłaszcza iż apelacja nie zawiera żadnych argumentów wskazujących na rażące wygórowanie zasądzonych kwot, a tylko w takim przypadku mogłyby one podlegać korekcie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.